

## W dwadzieścia pięć lat po maturze.

Węzły, zadzierżnięte na ławie szkolnej, w chwili pierwszej młodości, łączą serca kolegów na całe życie. Rozproszeni po dalekim świecie, duchowo jednoczą się wszyscy wspominając te szczęśliwe chwile, kiedy to na ławie szkolnej roili złote sny młodości, kiedy przyszłość przedstawiała się im w różowych kolorach. Niejednego opanowało później może i zwątpienie, niejednego doznał w życiu przykrego rozczarowania i zawodu, w najcięższych jednak chwilach wspomnienie młodych lat i wspólnej pracy dodawało mu siły i otuchy do dalszej walki życiowej i borykania się z przeciwnościami.

To też odnowienie tych węzłów i przypomnienie sobie wesółych chwil młodości, ma w życiu każdego niepoślednie znaczenie, a przyczyniają się do tego zjazdy koleżeńskie, odbywane peryodycznie w jakiś czas po maturze.

Podobną uroczystość święcili w dniu 18 czerwca byli maturzyści gimnazjum brzeżańskiego, którzy przed dwudziestu pięciu laty złożyli egzamin dojrzałości i rozprószyli się po szerokim świecie.

W oznaczonym dniu zgromadzili się dziś już poważni mężczyźni na egzortę w sali, gdzie niegdyś mieściła się ósma klasa i zajęli te same miejsca, co ongiś przed ćwierć wiekiem. Byli gospodarz klasy, profesor Niebieszański, odczytał katalog, zakończył zaś przemówieniem dyrektor Kurowski.

O godzinie dziewiątej odbyły się uroczyste nabożeństwa w kościele parafialnym, cerkwi i synagodze, poczem po zwiedzeniu miasta zasiedli byli uczniowie ze swymi profesorami do wspólnego obiadu w salach kasyna urzędniczego, popołudniu zaś za miastem przypomnieli sobie młodzieńczą swą zabawę, tradycyjną „kiczkę“.

Zakończeniem uroczystości koleżeńskich była wspólna wycieczka do Złotych Topiel na Węgrzech, w której wzięli udział ci z kolegów, którym na to pozwolił czas i zajęcia zawodowe.

## Odnowienie dyplomu doktorskiego.

Uniwersytet Jagielloński święcił w bieżącym tygodniu jedną z bardzo rzadkich uroczystości, mianowicie odnowienie po 50 latach dyplomu doktorskiego prof. dr. M. L. Jakubowskiego. W ubiegłym stuleciu dwóch tylko lekarzy, byłych słuchaczy Wszechnicy Jagiellońskiej, doczekało złotych ślubów



Teatr dzieci dla dzieci: Grupa dzieci, która brała udział w przedstawieniu amatorskim w Nowym Sączu

z *Alma mater Jagellonica*, mianowicie prof. dr. Brodowicz i dr. Mianat Zieleniewski: w bieżącym zaś stuleciu odnowił dyplom dr. Józef Zduń z Raby Wyżnej, a obecnie przyszła kolej na prof. Jakubowskiego.

Jubilat jest dzieckiem Krakowa, gdzie urodził się 1837 r., gdzie uczęszczał do szkół i na Wszechnicę, którą przed pół wiekiem ukończył jako doktor medycyny. Poświęciwszy się studiom nad chorobami dzieci, wyjechał celem uzupełnienia wykształcenia do Wiednia, Pragi i Paryża, poczem został w Krakowie docentem pediatrii. Od r. 1873 aż do 1907 t. z. przez 34 lat był profesorem tego przedmiotu na wydziale medycznym Wszechnicy Jagiellońskiej. W długim tym okresie czasu wykształcił szereg dzielnych lekarzy, posunął naprzód wiedzę i zasłużył się dobru cierpiącej ludzkości. Prof. Jakubowski był dalej jednym z założycieli szpitala dla dzieci pod wezwaniem św. Ludwika, oraz jednym z twórców kolonii leczniczej dla dzieci w Rabcie, pod wezwaniem św. Józefa.

Uroczystość złotych godów prof. Jakubowskiego była doskonałą sposobnością dla całego społeczeństwa, by jednemu z najzasłużeńszych i najczcigodniejszych swych obywateli złożyć wyrazy hołdu i czci.

## Koronacja Jerzego V.

Wspaniałe uroczystości, których widowiskiem był 22 b. m. Londyn, były bezwątpienia czymś więcej, niż dworską ceremonią. Monarchiczno-konstytucyjna Anglia widzi w królu głowę widomą całego swego ustroju, wyobraziciela potęgi Wielkiej Brytanii. To też koronacja nie jest prostym aktem czci, oddanym monarsze, jest przede wszystkim wyrazem dumy narodowej i poczucia własnej siły, a przepełnionych i wspaniałości, rozłożoną przy tej sposobności, należy przypisać także chęci okazania, że Anglia potrafi świetnością obchodu przyćmić nawet własne precedensy. Mimowoli nasuwa się porównanie ze słynnym „połem złotego sukna“, którym niegdyś



Meeting wysielcowy w Krakowie: Szczęśliwi totalizatorowicze czekają na wypłatę wygranej.



Meeting wysielcowy w Krakowie: Dyrektorzy Ludwik Heller i Ludwik Solski na torze.